

Od fałszywki do rzeczywistości

29 lipca 2011

W maju 2010 izraelscy komandosi zaatakowali i zdobyli na wodach międzynarodowych turecki statek, Mavi Marmara, należący do flotylli pomocy, próbującej przełamać izraelską blokadę Gazy. W ataku zginęło 9 tureckich aktywistów. Wedle ustaleń UHNCR (Komisji Praw Człowieka ONZ), 6 z nich zostało zastrzelonych w stylu egzekucyjnym, z broni przystawionej blisko do ciała. Akcja spotkała się z powszechnym oburzeniem światowej opinii publicznej i wywołała kryzys dyplomatyczny między Turcją a Izraelem. Turcja domaga się, wciąż bezskutecznie, przeprosin od izraelskiego rządu, a rodziny ofiar wytoczyły Izraelowi procesy karne i cywilne w sądach kilku krajów. W efekcie, cała ta afera skończyła się poważnym ambarasem dla Izraela, a zatem, gdy w tym roku przeciwnicy izraelskiej blokady Gazy zorganizowali kolejną flotyllę, postanowił on użyć innych metod by ją zatrzymać.

Grecka marynarka wojenna i służby graniczne zablokowały 14 statków w greckich portach, przy pomocy nonsensownych kruczków prawnych wystawiających prawo na pośmiewisko. Grecka policja kompletnie zignorowała sabotaż kilku statków flotylli przez „nieznanych sprawców”, natomiast gorliwie aresztowała kapitanów statków i aktywistów flotylli pod śmiesznymi pretekstami. Rząd Turcji, który rok wcześniej sponsorował rejs „Mavi Marmara”, tym razem nie pozwolił na udział statku we flotylli. Porażka flotylli nie zniechęciła pro-palestyńskich aktywistów, którzy chcieli wziąć udział w pokojowych demonstracjach przeciw izraelskiej okupacji na Zachodnim Brzegu. Większości z nich jednak linie lotnicze nie pozwoliły wsiąść do samolotów na europejskich lotniskach, jeśli ich nazwiska były na „czarnej liście” dostarczonej przez Izrael. Ci, którym udało się wylądować w Tel Awiwie, zostali aresztowani i deportowani, mimo że nie popełnili żadnego

wykroczenia.

Wydaje się zatem, że ręka izraelskich „służb bezpieczeństwa” sięga wszędzie i że większość krajów świata posłusznie wykonuje żądania rządu Izraela.

W 1903 roku carska tajna policja Ochraha wydała „Protokoły Mędrców Syjonu”, będące rzekomo raportem z potajemnej narady rabinów w Pradze, nad strategią przejęcia przez żydów władzy nad światem. Dokument był fałszerstwem, wysmażonym przez posklejanie fragmentów wydanej w 1864 powieści francuskiego satyryka Maurice’a Jolyego, pt. „Dialogi w Piekło Pomiędzy Machiawellim i Monteskiuszem”, i powieści „Biarritz” niemieckiego autora Hermana Goedsche’a z 1868 roku. „Protokoły” zawierają ogólnikowe truizmy o tym jak przejąć kontrolę nad światowymi mediami i instytucjami finansowymi i jak korumpować gojów. W świetle tego co spotkało żydów w pierwszej połowie XX w. były tragiczną groteską – podczas Holokaustu nikt nie kiwnął palcem by im pomóc i Niemcy wymordowali 6 milionów rzekomych „władców świata”.

Gdyby jednak jakimś cudem autorzy tej fałszywki mogli zobaczyć co się dziś dzieje na świecie, przecieraliby oczy ze zdumienia. Wymysły ich chorej imaginacji stały się rzeczywistością. Izrael może wysługiwać się Grekami, wymusić ustępstwa na Turcji i nakazywać krajom Europy by zatrzymywały pasażerów na lotniskach.

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe, dzięki Syjonistom w Stanach Zjednoczonych i ich kontroli nad Kongresem i mediami. Żydzi stanowią 1,75% ludności USA. W Senacie jest ich 13%, w Izbie Reprezentantów 6,2%. Datki od żydów stanowią znaczący procent funduszy wyborczych obu partii w USA. Żydowskie grupy nacisku (głównie AIPAC) sprawdzają opinie na temat Izraela wszystkich kandydatów do Kongresu i Senatu, którzy muszą wypełnić pisemnie ankietę na ten temat. Jeśli ich poglądy się nie podobają, nie dostają pieniędzy na kampanię wyborczą i są bezlitośnie tępieni przez media głównego nurtu, całkowicie zdominowane przez żydowskich i chrześcijańskich syjonistów w

rodzaju Murdocha. Przytłaczająca większość społeczeństwa USA nie ma zielonego pojęcia o geografii, historii i polityce poza granicami swej parafii i można jej wcisnąć każde kłamstwo serwowane przez usłużnych polityków, telewizję i prasę.

Izrael może dzięki temu działać jak lokaj, który za uzyskanie poparcia swego potężnego pana, którego w rzeczywistości kontroluje, wyciąga polityczne ustępstwa od wszystkich petentów. Grecja jest zbankrutowana i desperacko zabiega o międzynarodową pomoc finansową, Turcja jest członkiem NATO i stara się o członkostwo Unii Europejskiej, kraje Unii unikają wydawania kroci na wojsko przez zrzucenie na barki USA kosztów obrony i wywiadu. Wszystkim zależy na amerykańskiej „łasce pańskiej”.

Kiedy opublikowano „Protokoły”, były one żydożerczą fałszywką judzącą przeciw żydom. 50 lat po jej pojawieniu się powstał Izrael, syjonistyczna kolonia na zrabowanej ziemi, zbudowana terrorem, czystkami etnicznymi i lekceważeniem prawa międzynarodowego, który stał się elementem jednoczącym żydów na całym świecie, dla wielu z nich nadrzędną motywacją, usuwającą na drugie miejsce lojalność wobec kraju zamieszkania. I tak fantazje „Protokołów” stały się rzeczywistością.

Autor: Herstoryk

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

OD AUTORA

Autor uważa żydów za grupę wyznaniową, podobnie jak chrześcijan i muzułmanów i zgodnie z polską ortografią pisze ich z małej litery.

BIBLIOGRAFIA

1.

<http://original.antiwar.com/avnery/2011/07/24/baksheesh-for-the-doorkeeper/>

2.

http://en.wikipedia.org/wiki/The_Protocols_of_the_Elders_of_Zion

3. <http://forward.com/articles/14581/>